be vis, miami

widzę jak spoglądasz na mnie
i nie liczy się już czas
zawsze liczyłem na wiecej
dlatego dziś liczę hajs
pare minusów mam do dodania
łatwo się wyjebać na zakręcie
dziś jak Tede, bo nie do poznania, ale steelo zawsze ma jebnięcie
znam hieny, które ustawiają się w kolejce po tantiemy
cel uświęca środki, ale to nie Machiavelli
ona mówi bądź spokojny
Wkur* jak po niedzieli i to chyba nic nie zmieni
machine gun jak kelly, gdzie jest moje słońce?
odwiedzam krainę cieni
nie wiem co jest dobre, ale takiego mnie chcieli,
chociaż nigdy nie biorę cudzego zdania do mej ziemi
szmula podbija tu do mnie po zdjęcie
minie chwila, no i na insta będzie
mówi, że pierdoli te konsekwencje,
w chuju to mam, bo mam zajęte serce
chce duży dom i najdroższe posesje,
Prade i LV najnowsze kolekcje
damy i kluby na głośnym koncercie,
gramy i tłumy krzyczące ten refren

nie mów o Londynie
ani to ten cham
wiesz, że lubię kiedy nosisz skinny jeans, mała mi
nie mało mi gdy robię hajs
dzisiaj siedzę sam i słucham „Billie Jean”
księżycowym krokiem idę podbić świat
biorę baccardi, będziemy pili gin
w głowie drogie fury jak Miami Vice
chyba zawsze już będziemy żyli tym
i nie ma nie ma szans
żeby w nas ogień zgasł
i nie ma nie ma szans
żeby w nas ogień zgasł
i nie ma nie ma szans
żeby w nas ogień zgasł
i nie ma nie ma szans
żeby w nas ogień zgasł

ej wracam na te stare śmieci
co by się nie działo i tak powiem: jakoś leci
co by się nie działo i tak zrobię parę rzeczy
które puszcze w eter
a potem będą hitami sieci
kto tu teraz połknął haczyk
dobry Staff i dobre rybki,
ale gonią plany, głodny świat i chłodne zimy
ale zdobią szaty, choć nie o na zdobi duszę
tylko to co siedzi w twojej bani
gram rap ja
ale kiedy wchodzę to nie potrzebuje fanfar
jestem taki jak ty, no bo życie to nie bajka
jestem wyczulony na kłamstwa i no i blabla
kocham jesień spadające liście, no a chandra?
nie dopada
mnie dopada wena – robię soundtrack

i nie skacze na głęboka wodę
robię salta
niby wyczekane lepiej smakuje, to prawda
mała kolorujesz mi świat

może na żółto, może na niebiesko
w sumie, jak chcesz
bo masz paletę barw na stole z wódkę
a wiec polej to dla siebie i koleżankom
bo wiesz, że ja preferuję te szkocką brandy
no i będziemy pili całą noc
skoro dzisiaj wypijemy za błędy

szmula podbija tu do mnie po zdjęcie
minie chwila, no i na insta będzie
mówi, że pierdoli te konsekwencje,
w chuju to mam, bo mam zajęte serce
chce duży dom i najdroższe posesje,
Prade i LV najnowsze kolekcje
damy i kluby na głośnym koncercie,
gramy i tłumy krzyczące ten refren

nie mów o Londynie
ani to ten cham
wiesz, że lubię kiedy nosisz skinny jeans, mała mi
nie mało mi gdy robię hajs
dzisiaj siedzę sam i słucham „Billie Jean”
księżycowym krokiem idę podbić świat
biorę baccardi, będziemy pili gin
w głowie drogie fury jak Miami Vice
chyba zawsze już będziemy żyli tym
i nie ma nie ma szans
żeby w nas ogień zgasł
i nie ma nie ma szans
żeby w nas ogień zgasł
i nie ma nie ma szans
żeby w nas ogień zgasł
i nie ma nie ma szans
żeby w nas ogień zgasł